GAZETA LWOWSKA.

W Poniedziałek Nro. 124. 31. Października 1825.

WIADOMOŚCI KRAIOWE.

— *Ze Lwowa dnia 26. Października.* —

Seym przez Jego C. K. Mość na rok 1825 rozpisany, otworzony został w tém mieście naszém d. 17. tego miesiąca.

C. K. Kommissarze nadworni, JW. Hrabia Józef Kuropatnicki, C. K. rzeczywisty Szambellan, C. Austryiackiego Orderu Leopolda Kawaler i Deputat Stanowy, tudzież W. Wicenty Kawaler Skrzyński, udali się dniem przódy do Prezesa Zastępcy w Wydziale Stanowym JW. Jana Kantego Hrabi Stadnickiego, którému Prezydenctwo na Seymie tegorocznym, z powodu nieobecności Gubernatora kraiowego JW. Hrabiego Taaffe poruczone zostało, i okazali mu swoie pełnomocnictwa.

Gdy w dniu zagaienia Seymu, C. K. woysko i Milicyia mieyska w paradzie wystąpiły, JW. Hrabia Stadnicki udał się w uroczystym orszaku do Zgromadzenia Seymowego, gdzie u podwoi Izby Seymowéy przez JJWW. Dygnitarzy koronnych przyięty i do przeznaczonego dla siebie krzesła zaprowadzony został.

Po odczytaniu naywyższych Reskryptów w niemieckim i polskim ięzyku, wydanych do Prezesa Seymu i czterech Członków Stanowych, JW. Prezes miał Mowę, i mianował Deputacyią do JWW. Seymowych Kommissarzy.

Deputacyią składali: W. JX. Franciszek Xawery Zacharyasiewicz, Kanonik Kapituły Lwowskiéy Obr. Łacin. Rektor Akademii i Dyrektor Gymnazyiów, JW. Stanisław Hrabia Dunin Borkowski, W. Piotr Kawaler Pietruski i C. K. Radca i Wiceburmistrz, oraz Deputowany miasta Lwowa, JP. Ernest Friedberg.

Po wysłaniu téy Deputacyi, W. Tadeusz Wasilewski, Assessor honorowy w Wydziale Stanowym, odczytał Zdanie Sprawy o czynnościach Wydziału z roku zeszłego.

Wiazd uroczysty JWW. C. K. Kommissarzy nadwornych nastąpił sposobem zwyczaynym po godzinie 11téy.

U wchodu do sali Zgromadzenia, przyymowali ich: JW. Prezes Seymu i JWW. Dygnitarze, i zaprowadzili onych do przeznaczonych im krzeseł.

JW. pierwszy Kommissarz Seymowy Hrabia Kuropatnicki miał potém Mowę, wśród któréy naywyższe Reskrypta i Postulaty przez Aktuaryuszów Seymowych w ięzyku niemieckim i polskim odczytane zostały.

Po mianym odpowiednim głosie przez JW. Prezesa Seymu, JWW. C. K. Kommissarze odiechali do siebie, a JW. Prezes Seymowy, JWW. Urzędnicy koronni i obecni tu Członkowie Stanowi, odwiedzili uroczyście JW. pierwszego C. K. Kommissarza Seymowego.

JW. Kommissarz pierwszy dał w tym dniu wielki obiad na 120 osób.

W dniach następnych obradowały Stany nad Królewskiemi Postulatami, i załatwiały inne sprawy do obrębu ich działalności należące.

Dnia 22. Października Seym zakończony został.

Prezes Seymu odprawił o godzinie 11téy wiazd tym samym sposobem, iak przy otwarciu Seymu, i tym samym sposobem do grona seymowego wprowadzony został, z którego wysłał znowu po JWW. Kommissarzy Seymowych Deputacyią, którą składali: W. JX. Gabryiel Dubowiecki, Kanonik i Deputowany Kapituły Lwowskiéy Obrz. Greck., JW Cypryian Hrabia Komorowski, C. K. rzeczywisty Szambelan; JW. Józef Bobowski, C. K. Radca Guberniialny i drugi Deputowany miasta Lwowa, i JP. Franciszek Karol Salomon.

Po odwiedzeniu i wprowadzeniu pierwszego JW. Kommissarza Seymowego (drugiemu słabość, obecnym być przeszkodziła) wśród tych samych uroczystości, iak przy zagaieniu Seymu, mieli znowu stósowne Mowy: Prezes Seymu, gdy oddawał Protokół obrad seymowych, i JW. JX. Arcybiskup, Prymas Królestwa.

Po ukończeniu tych Mów JW. Prezes ogłosił Seym zamkniętym, poczém odiazd JWW. Kommissarzy i odwiedzanie ich przez Stanowe Członki nastąpiło.

Dnia 23. t. m. JW. pierwszy Kommissarz Seymowy dał świetny bal w salach ogrodu poiezuickiego.

— *Z Węgier.* —

Oto iest Odpowiedź Jego C. K. Apost. Mości, miana w ięzyku Łacińskim na Mowę Xięcia Primasa Państwa w imieniu Stanów z powinszowaniem Imienin: »Życzenia zdrowia Naszego i pomyslności Naszéy, które wynurzyły Nam Stany, tém miléy przyymiemy, im bardziéy prze-

)(

konani iesteśmy, że pochodzą z uszanowania właściwego dzieciom dla Oyca i czułey ku Nam miłości. Policzemy to do naypierwszych, sercu Naszemu nayprzyiemnieyszych obowiązków, spotykać was nawzaiem Oycowską przychylnością i uszczęśliwiać was, ile w Naszey mocy i póty, póki Nam Boska Opatrzność na czele waszym zostawać dozwoli; spodziewamy się, że odpowiecie usiłowaniom Naszym o dobro wasze przez zupełne i niezmienne zaufanie.«

N. Cesarzowa i Królowa tak odpowiedziała w ięzyku Łacińskim na Mowę Xięcia Prymasa Państwa, mianą podczas złożenia podarunku koronacyynego: »Dar ofiarowany Mi przez Stany, przyymuię z wdzięcznością, iako szczególny dowód szczerego do Mnie przywiązania i uległości do swey Królowey od przodków odziedziczoney. Żywo poruszona przywiązaniem, którego Mi dowody daiecie, nie mogę określić słowy owych uczuć ukontentowania i pociechy, które Me serce przeymuią, ilekroć świadkiem iestem waszey, ku naylepszemu Królowi miłości. Świętą Koroną Państwa, tem ściśley z Narodem Węgierskim połączona, pragnę gorąco, aby ten tak drogi dla Mnie Naród, berłem naylepszego Króla rządzony, naypożądańszych swoiey wierności i przychylności kosztował owoców, i by sława iego i pomyślność nieumnieyszona wieki przetrwała.«

Gazeta Preszburgska z d. 14. Października zawiera, co następuie: »Ponieważ od dnia 29. z. m. żadne właściwe ale tylko partykularne posiedzenia Seymowe w Izbie pałacu Komitatu odprawiane były, przeto pierwsze znowu od dnia 10. t. m. zaczęły się i kontynuowane były tak, iż wczoray, to iest d. 13., dwunaste posiedzenie z Magnatów iako i Stanów złożone, odbytém zostało.«

Gazeta ziednoczona Budy i Pesztu z dnia 13. Października donosi z Budy: »Wczoray o południu Sta Korona Państwa z innemi koronacyi insygniami Królestwa Węgierskiego w zapieczętowanym futerale pod przewodnictwem teraz iuż aktualnego Strażnika koronnego, Stefana de Vögh, Król. Węgierskiey Rady Wielkorządztwa i t. d., tudzież pod sprawą C. K. Kapitana Stefana de Pavianovich, iako Dowódcy Straży koronney i pod zasłoną woyskową, w tey samey nadworney karecie, w którey ów starodawny Szanowny i Swięty Skarb d. 7. p. m. do Preszburga odprowadzonym został, w dobrym stanie tu do stołecznego miasta Królestwa powrócił, i w Zamku, iako mieyscu od roku 1790 na ten koniec przeznaczonym, złożonym został. Wprowadzenie na powrót owych narodowych świętości, które dnia 10. z Preszburga wyprawionemi, a w drodze na noclegach w Raab i Gran umieszczonemi były, działo się z uroczystością i okazałością; głos wszystkich dzwonów i okrzyki radosne ze wszystkich stron licznie zgromadzonego ludu pomnażały ową okazałość.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Hiszpaniia.

Cywilny i woyskowy Gubernotor Jenerał Porucznik Elymerich wydał d. 16. Września w Kadyxie następuiące rozporządzenie: Gdy Król rozkazał, aby z gruntowego podatku w Kadyxie zostawiać zapas w Kassie fortyfikacyyney w celu naprawienia murów miasta po wszystkich stronach połupanych i osypaniem się grożących, i gdy ztąd przyspieszenie tego poboru iest koniecznie potrzebne, rozkaznię wszystkim poborcom podatkowym, aby te Summy wybierać i wypłacać starali się, które dla rzeczoney Kassy przeznaczone są, i do końca Czerwca 1821 lub od 1. Października 1823 do ostatniego Grudnia 1824 zaległy.

Wielka Brytaniia i Irlandyia.

Gazeta: *Star*, donosi, że dochody Anglii są w iak naypomyślnieyszym stanie; wszystkie dochody ćwierćrocza z dniem 10. Października 1825 kończącego się, są większe od trzymiesięcznych, które się tegoż dnia 1824 r. skończyły. Przychód z ceł wynosi 3,400,000, to iest, o 160,000 fun: szt: więcey, niżeli było w tym samym kwartale r. z. — Przychód z ceł w trzech upłynionych ćwierćroczach z roku 1825 wynosi 7,750,000 fun: szter:, co iest o 520,000 fun: szter: więcey, aniżeli było w tych samych trzech kwartałach roku 1824.

Lord Penhurst (nowy tytuł Lorda Strangford) chciał d. 14. b. r. popłynąć do Petersburga.

Pan C. W. Wynn złożył d. 30. Września w Windsorze na tayney Radzie przysięgę, iako Członek teyże.

Taż sama Gazeta (*Star*) z d. 8. Paźdz. donosi: »Deputowani Greccy, którzy d. 5. Sierpnia z tak zwanym wyrokiem Rządu tymczasowego w Grecyi z Napoli di Romania do Anglii popłynęli, a między któremi także syn Admirała Miauli znaydował się, przybyli d. 7. Paźdz. do Londynu.«

Fregata Fayeton o 46 działach, która niedawno do Portsmouth zawinęła, odbyła z Chesapeake do Spithead w dniach 18 żeglugę, a zatém codzień w prostey linii po 41 1/2 mil Niemieckich odbywała drogi.

Francyia.

Pan Houskisson przyiechał do Paryża. Panowie Machau i St. Crique, upoważnieni wspól-

nie z wysłańcami Haityckiemi urządzić ustawy handlowe zasadzaiące się na rozporządzeniu względem Haity.

Przeiazd Jenerała Lafayette przez Rouen d. 7. Października dał powód, iak gwiazda donosi, do zbiegowiska. Policyia zdaie się, rozpędziła te osoby, które chciały na przybycie Jenerała *Vivat*! wykrzykiwać.

Niemcy.

Gazeta Monachiyska z d. 14. Października o śmierci Króla Jmci Bawarskiego donosi: Przedwczoray d. 12. t. m. J. K. Mość zatrudniony był z okoliczności przypadaiących Jego Imienin odbieraniem powinszowań, od godz. 6. aż do 11. ranney. Właśnie o téy godzinie Ciało Dyplomatyczne składało swoie życzenia, Król Jmć przyiął ie w poiedynczym cywilnym ubiorze we fraku, tłumacząc się, iż właśnie powraca od swoiéy Bratowéy Królowéy Szwedzkiéy, i że się czuie być bardzo osłabionym; i tak opuścił tych Panów z właściwą sobie łaskawością. U Rossyyskiego Posła na balu, w wieczór tego dnia danym wypił Król 2 szklanek świeżéy wody, na co nie bez obawy uważano, ile że Król podczas każdéy lekkiéy słabości zwykł był piiać szklankę wody. Około godziny pół do 10téy powracał Monarcha wprawdzie w karecie, ale podczas gęstéy mgły do Nymfenburga, dokąd także nieco późniéy Królowa z Królewnami i dostoynemi gośćmi udała się. Wracaiąc na pokoie Królewskie zapewne tego nie przeczuwały, że Król i Oyciec iuż nie żyie. Albowiem gdy pokoiowy po 6téy godzinie rano od chwili do chwili nadsłuchuiąc dzwonka, a niemogąc się doczekać, wszedł dla obudzenia swoiego Pana, wątpliwe światło przez otworzone okienice wpuszczone na łoże Królewskie przekonało obecnych, że ciało J. K. M. zupełnie zdrętwiało, a zatem, że Król od 5 lub 6 godzin iuż żyć zaprzestał. Krzyk przestrachu przedarł się przez wszystkie pokoie. Królowa tym obudzona, wyskoczyła z łoża, spieszy do gabinetu swoiego małżonka, i — rzuciwszy się na umarłe ciało, tak kilka godzin strawiła, oddawszy się nayboleśnieyszym uczuciom w milczeniu. Żadne pióro nie zdoła odmalować położenia Jego Królewicowskiéy Mci Xięcia Karola i Xiężniczek. — Ciało Królewskie otworzono dziś po południu o godzinie 2 1/2; iaki tego rezultat, ieszcze nie wiemy w téy chwili. Obchód pogrzebowy w uroczystym porządku woyska liniowego i Milicyi mieyskiéy nastąpi iutro wieczorem o godzinie 5téy z Nymfenburga do kaplicy zamkowéy w Monachium, a uroczyste złożenie zwłok do grobów wsławionych przodków odbędzie się w następuiący Wtorek. Skon J. K. Mci był zapewne bardzo lekki i bez bolów, zastano albowiem Króla nieżywego w takiéy niezmiennéy postawie, iaką zasypiaiąc zwykł był przybierać.

Szwecyia i Norwegiia.

Uchwalone na ostatnim Seymie przeyrzenie ustaw Kościelnych, przychodzi teraz do skutku. Mianowana tym końcem Kommissyia iuż się zabrała.

W Ministeryium Norwegskiém zaszły niektóre odmiany. Naczelnik Wydziału Sprawiedliwości i Policyi, Radca Stanu Dinks został Naczelnikiem Wydziału rzeczy Kościoła i Oświecenia, a Radca Stanu Holst, Naczelnikiem Wydziału Sprawiedliwości i Policyi. Radca Stanu Fasting, po powrócie ze Sztokolmu obiął znowu Wydział Marynarki. Sekretarz Stanu Vogt, został Radcą Stanu, a Professor przy Uniwersytecie Norwegskim Stond Platon, Sekretarzem.

Rossyia.

W skutek Ukazu Cesarskiego zmnieyszone być maią z początkiem r. p. na połowę podatki od mieszczan handluiących opłacane. Zapewnione są także tymże ukazem nowe korzyści uprzywileiowanym miastom nad czarnym morzem.

Wielkie pakhuzy przy gełdzie Petersburskiéy ieszcze téy iesieni skończone być maią.

Nowy dom cłowy w Kronstadzie iuż prawie cały pokryty.

W Archangelu dawne Komory cłowe będą odbudowane, a w Taganrogu nowe postawione. Gmach szczególnie wielki iest teraz nowo rozpoczęty dom kwarantanny w Kercz. — W wielu także innych mieyscach porozpoczynano różne budowy.

Turcyia.

Dalsze wiadomości Dostrzegacza Austryiackiego, przerwane w przeszł. Nrze. Gaz. n.:

Gazeta Hydryiocka: »Przyiaciel Prawa« z d. 29. Sierpnia zawiera:

Oto są bliższe szczegóły wyprawy do Alexandryi, które naszym czytelnikom w ostatnim Nrze. przyobiecaliśmy. Odebraliśmy ie od naocznego świadka, P. Diomedesa Skufo. Jestto wyciąg z Dziennika okrętu pod dowództwem P. Emanuela Tombasi zostaiącego, a rzetelna dokładność iego potwierdzona ieszcze przez 2 innych dowódzców téyże wyprawy:

Dnia 4. Sierpnia (tak opiewa Dziennik P. Diomesa Skufo) odpłynęliśmy z portu Hydry dwoma okrętami woiennemi: Themistokles i Epaminondas zwanemi, pod sprawą Kapitana Emanuela Tombasi i Antoniego G. Kriesi, i trzema okrętami palnemi pod sprawą walecznych: Konstantego

Kanari, Ant. Th. Voko i Manulego Buti, przeciwko flocie Alexandryiskiéy.«

»Za pomocą sprzyiaiącego wiatru zoczyliśmy d. 10. t. m. godziną przed wschodem słońca stały ląd Egiptu, a w odległości 7 migliów Araba Kulessi (wieżę murzyńską) z przodu naszego okrętu. Skierowaliśmy przeto nasze okręty ku Zachodowi, ażeby nas nieprzyiaciel nie poznał.«

»Około godziny 2giéy po wschodzie słońca tegoż dnia trzey dowódzcy palnych okrętów i Kapitan A. G. Kriesi, wsiadłszy na bryg Kapitana E. Tombasi, gdy za wspólną naradą każdy, a szczególniéy dowódzcy podpalaczów, odebrali rozkazy, mieć baczność, ażeby przez nieuwagę znayduiącym się tamże Europeyskim okrętom naymnieyszéy nie wyrządzić szkody, udali się podpalacze może we 3 godziny po wschodzie słońca ku Alexandryi; my zaś krążyliśmy po nad port i trzymaliśmy straż uważaiąc poruszenia naszych wyprawionych okrętów, ażeby po wykonaniu przedsięwzięcia uratować barki z naszemi podpalaczami.«

»Tymczasem około 10 3/4 godziny (to iest, na 1 1/4 godziny przed zachodem słońca) podpalacze nasi okazali się niedaleko portu, a podpalacz Kanarego, iako szybko-żegluiący wpadł maiąc za sobą innych, i gdy na swoim okręcie dla przeglądu gwałtem przytrzymał przybyłego naówczas dowódzcę portu Alexandryi, wpadł na nieprzyiacielski okręt Admiralski i 4 inne fregaty, które w porządku przed pałacem Satrapy Egipskiego na kotwicy stały.«

»Nieustraszony dowódzca statku palnego dosięga środka nieprzyiacielskich okrętów obok okrętu Admiralskiego; lecz w téy stanowczéy chwili zazdrośne szczęście zdradza waleczność naszą — wiatr sprzyiaiący raptem ustaie — a przeciwny następuie. Nadaremnie usiłuie nasz dowódzca dostać się na okręt Admiralski i zostaie nakoniec zniewolonym swóy palny okręt przeciwko inney nieprzyiacielskiéy skierować kupie, to iest, przeciwko fregacie i wielu innym brygom — Zapala przeto około 12 1/4 godziny swóy palny okręt i oddala się — iednakże ten przypadkowo skierował się inaczéy i spalił się nic nie zdziaławszy.«

»Niepomyślność pierwszego sprawiła, że drugie dwa palne okręty nieużytecznemi stały się. ponieważ nieprzyiaciel miał się ku obronie. Lecz Grecy, iakby całą potęgę wyzwać i bez żadnéy obawy wzgardę okazać chcieli nieprzyiacielowi, który swoią ochronę tylko spiknieniu się elementów przeciwko Greckiéy odwadze winien — i tak wywiesiwszy swoią własnę banderę w zupełnym porządku bez naymnieyszego pośpiechu odpłynęli.«

»Nadaremnie ścigało 7 nieprzyiacielskich okrętów za dowódcą Kanarym, ażeby barkę iego opanować; w tym samym czasie przyśpieszyli nasze woienne i uratowali barkę z ludźmi.«

»Na chwilę przed przybyciem naszych okrętów pokazał się także bryg Francuzki dla dania ognia na barkę naszego podpalacza Kanarego, iak gdyby miał rozkaz od Satrapy Egipskiego ukarać śmiałość Grecką i położyć tamę nieustraszonéy waleczności innych podpalaczów. — Przecież pomimo wszelką zręczność w celowaniu Francuzkich puszkarzy, Kanari ze swoiemi towarzyszami wyszedł bez naymnieyszego uszkodzenia będąc zabranym przez nasze woienne okręty, które około 2. godziny po zachodzie słońca odpłynęli w głąb morza.«

»Dniem poźniéy (to iest 11. Sierp.) powracaiąc do Hydry dostrzegliśmy na naszym horyzoncie 5 nieprzyiacielskich okrętów woiennych, płynących z Satalii do Alexandryi, będących pod zasłoną 45 Tsirimisów; zrobiliśmy zaraz przeciwko nim poruszenie — spaliliśmy im ieden bryg o 16 działach! iedynie za pomocą naszych dział — reszta winni tylko ucieczce swoię ochronę. Jednak 45 maytków i 36 żołnierzy na tymże brygu znayduiących się uratowaliśmy.«

»D. 15. Sierp. znowu napotkaliśmy niedaleko Satalii nieprzyiacielską leukę na kształt brygu z drzewem i 95 żołnierzami i maytkami, którzy zaufani w swoiéy liczbie chcieli nam dać odpór. Jednakże i ta po krótkim oporze dostała się w nasze ręce, a iéy osada poddała się na nasze względy. Leukę i ładunek zatrzymaliśmy iako niepospolitą zdobycz, zaś podróżuiących i żołnierzy, których na pokładzie spalonego brygu mieliśmy w swoiéy mocy iako ieńców, puściliśmy do Kakawy, ile że się na naszą dyskrecyią spuścili. Tamże uwolniliśmy także dowódcę portu Alexandryi, któregośmy sztuką w moc swoię dostali.«

»Nakoniec po 15 dniowéy żegludze zawinęliśmy w wieczór d. 25. do portu Hydra, niedoznawszy inney szkody w całey naszey wyprawie, iak tylko żeśmy utracili dwóch walecznych towarzyszów Panteli Tzitza i Jana Chundę (wieczna niech wam bracia! będzie pamięć) oprócz tego mamy czterech rannych patryiotów: Jan Constantinidi, Angeli Glawa, Nik. Dimu i Grzegorza Ph. de Psara.«

»Taki był początek, taki koniec. Winni iesteśmy iednakże bezstronnéy prawdzie i świętemu naszemu sumieniowi te sprawiedliwe wyznanie, iż w téy wyprawie nikt swoiéy powinności nie zaniedbał, a nasi waleczni dowódcy palnych statków i przy téy okazyi dowiedli, iż są godnymi świetnéy swoiéy sławy i swoiey oyczyzny.«

Redakcyia Józefa Bonsy; Druk Piotra Pillera.